

Grzybowski, Michał Marian

Mecenat biskupów płockich epoki renesansu

Studia Płockie 35, 229-240

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Michał Marian Grzybowski

MECENAT BISKUPÓW PŁOCKICH EPOKI RENESANSU

W renesansowym kościółku św. Marii Magdaleny w Pułtusku przez wiele lat wisiały portrety biskupów płockich. Potem przeniesiono je do Seminarium Duchownego w Płocku i umieszczono w specjalnej sali do dziś zwanej „Salą Biskupów Płockich”. Znakomity historyk Mazowsza ks. kan. Władysław Mąkowski, dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Płocku, w 1930 roku ułożył łaćniński napis umieszczony tam pod dekoracyjnym gzymszem. W przekładzie na język polski brzmi on następująco: „Oto seria czcigodnych Biskupów Płockich, Apostołów i Pasterzy Mazowsza, przewodników swojej trzody, gorliwych nauczycieli wiernych, fundatorów kościołów, seminariów, szkół i kolegiów, założycieli miast i wsi”.

Wśród osiemdziesięciu pasterzy przewodzących duchowo na przestrzeni 932 lat ludowi Mazowsza, dziesięciu to ludzie, którzy w szesnastym stuleciu rozpoznali znaki czasu, starali się odczytać ducha czasu, dotrzyмали kroku w pochodzie z najbardziej szczytnymi hasłami i pozostawili po sobie dobrą spuściznę.

Poczet ten otwiera pionier tamtych czasów, biskup Erazm Ciołek, ale kroczą za nim Rafał Leszczyński, Andrzej Krzycki, Jan Chojeński, Piotr Gamrat, Jakub Buczacki, Samuel Maciejowski, Andrzej Noskowski, Piotr Myszkowski i Piotr Dunin Wolski.

To prawda, że ich wkład w utrwalanie tego dzieła z różnych względów nie był jednakowy. Niektórzy z nich, jak P. Gamrat, przemknęli przez dzieje diecezji jak meteory w drodze do pierwszego krzesła w senacie jakim było krzesło prymasów polskich. Inni, służąc sprawom społecznym Rzeczypospolitej, nie zostawili znaczących śladów w dziejach diecezji. Wszyscy jednak byli synami tamtych czasów, korzystali z osiągnięć wiedzy nie tylko w Krakowie ale w Padwie, Bolonii, Rzymie, Paryżu, posiadali znajomość języków europejskich, używani byli w służbie dyplomatycznej, starali się przenosić na tereny mazowieckie do katedr, kolegiat i kościołów parafialnych, do swoich dworów biskupich i prałackich, do szkół i uczelni, do obyczaju religijnego, społecznego i politycznego to, co zgodne z wartościami chrześcijańskimi powodowało, że życie ludzkie stawało się w wielu aspektach lepsze, ciekawsze, bardziej wartościowe.

Postacią pociągającą swoją indywidualnością, przerastającą bardzo otoczenie w kraju, dorównującą najwybitniejszym jednostkom za granicą jest biskup płocki **Erazm Ciołek** (1505-1522).¹ Był człowiekiem dużych zdolności wrodzonych, doskonale wykształcony, a w częstych podróżach potrafił powiększyć i tak już wielki zasób wiedzy.

Ten młody adept wiedzy, żywo reagujący na wszystko co tchnęło nowością, dobry mówca operujący klasyczną łaciną, protektor sztuk i nauk Ignął całą duszą do wszystkich, którzy byli wyrazicielami tych wartości. Na gruncie Krakowa budził nowe prądy, podsuwał nieznanne lub jeszcze drzemiące idee, niecił świty, które w niedługim czasie zajaśniały jasnym światłem kultury odrodzenia. Jako dyplomata i trzykrotny wysłannik królewski do Rzymu pozyskał zaufanie ówczesnych papieży – Aleksandra VI, Juliusza II, Leona X i wielu kardynałów.

Dwór Ciołka, prowadzony na szeroką skalę, był prawdziwą szkołą dla młodzieży, która tam bawiła, a byli to nie tylko krewniacy, ale i obcy. Biskup chętnie udzielał opieki wszelkiego rodzaju adeptom wiedzy, nawet cudzoziemcom. Mówiono nawet o prywatnej akademii, bowiem obowiązki nauczycielskie wykonywali uczeni, których Erazm utrzymywał, a wyróżniających się zdolnościami zatrzymywał, stąd zaszczytny przydomek „litterarum et litteratorum mecenas”.

Na dworze biskupa mecenasa można było spotkać różnych ludzi. Jego sekretarzem był Hiszpan Garsyas Quadrosa, doktor obojga praw, „fidissimus secretarius”, który przygotowywał różne memoriały. Medykiem był Włoch Adam Gadius, człowiek dużego odczytania, wiedzy i poloru humanistycznego. Tenże Gadius, podziwiając dwór biskupa, dawał go jako przykład do naśladowania, określając „jak cyprys ponad skromny krzew kaliny”.

Chlubę Ciołkowi przyniosła znajomość z wędrującym humanistą, jakim był Constanzo Claretti de Cancellieri z Pistoii, propagator języka greckiego. Innym cudzoziemcem był bolończyk Carolus Antonius de Bononia, pełniący obowiązki sekretarza od 1504 roku. Na dworze Erazma występował jako „servitor”, w 1508 roku został kanonikiem pułtuskim, a w 1515 kanonikiem katedralnym płockim, choć z trudem, bo debatowano nad jego szlachectwem. Występował jeszcze w 1537 roku wspólnie z Mikołajem Dzierzgowskim jako poseł na sejm w Piotrkowie.

Podczas drugiego poselstwa do Rzymu, przy boku Ciołka był Mikołaj Czepieła. Choć pochodził z mieszczańskiej rodziny poznańskiej zdobył tytuły naukowe i godności kościelne. Na dworze papieskim cieszył się dużymi względami. Dochody z beneficjów obracał na kolekcjonowanie dzieł, a Rzym, Wenecja czy Bolonia były prawdziwymi targowiskami słowa drukowanego.

Podczas trzeciej podróży do Rzymu (1519-1522) towarzyszył Ciołkowi Mikołaj Husowczyk, znany poeta łaciński, uczestniczył w polowaniach z udziałem papieża Leona X. Jemu to podsuwał Ciołek – przy różnych dysputach – motywy rzeczowe i literackie, które Husowczyk oblekał w rymy.

Trzeba powiedzieć, że Ciołka otaczała znaczna liczba różnych osobistości, stosownie do rozległych działań związanych z urzędem biskupim, dyplomacją i funk-

¹ K. Hartleb, Działalność kulturalna biskupa – dyplomaty Erazma Ciołka, Lwów 1929 s. 8.

cją konsyliarza królewskiego. Wypada też wspomnieć o włoskim aptekarzu Janie Allanthse z Wenecji, osiadłym w Płocku, kamieniarzach włoskich pracujących przy „fabryce” katedry płockiej, czy wreszcie Włoszkach – Annie, która czyściła sprzęty i naprawiała bieliznę oraz Camilli, rzymiance pełniące rolę pokojówki.

Choć miał tak wiele zajęć, pamiętał Ciołek, że był pasterzem rozległej diecezji płockiej. Rządy w niej sprawował przez 18 lat. Erygował wiele parafii, podwoił liczbę dekanatów, zwołał osiem synodów diecezjalnych, których celem była troska o podniesienie poziomu moralności i wykształcenia duchowieństwa oraz lepsza organizacja służby Bożej, utworzył kolegium wikariuszy przy kolegiacie pułtuskiej.² Jako biskup dbał o wygląd katedry, otoczył ją cmentarzem i murem, aby mogły swobodnie odbywać się ceremonie kościelne. Odnowił wnętrze świątyni, malarze sprowadzeni z Krakowa rekonstruowali obrazy w ołtarzach, stolarze rzeźbili stalle dla prałatów i kanoników, zbudował kaplicę św. Erazma, dwukrotnie restaurował organy katedralne, sprawił sporo szat liturgicznych – ornaty z brokatu i złotogłównia wysadzone perłami i zdobne infuły. Z polecenia biskupa snycerz toruński wykonał nowe cyborium do katedry. Wszystko to sprawiał, bowiem nieodłącznym rysem jego charakteru było zamiłowanie do przepychu a nawet zewnętrznej pompy.

W wielu pracach wspomagał go Piotr Lubart z Krakowa, sufragan płocki w latach 1514-1530, niegdyś pracownik w kancelarii królewskiej, profesor Uniwersytetu, znany humanista i bibliofil.

Z nazwiskiem Ciołka łączą się najpiękniejsze pomniki malarstwa miniaturowego w jego pontyfikale i mszale, a malarstwo miniaturowe przeżywało wtedy swój rozkwit. W jakiś sposób uczestniczył w tym także sam biskup, dając pomysły do ozdób i miniatur, między innymi gdy współpracował ze Stanisławem Bukiem, znanym iluminatorem.

Jego zamiłowania bibliofilskie i artystyczne wyływały z głębokich przekonań, a dał temu wyraz w mowie augsburskiej, gdy powiedział: „Ten dopiero wiek swój przeżył, który obiegłszy chwalebnie kres doczesny zostawia po sobie nieśmiertelną przeważnych dzieł i nauki pamiętkę; zniknąwszy z oczu obecnych, trwa, kwitnie w nieskończonych pokoleń umysłach i sercach”.³

Książki drukowanej nie traktował na zasadzie nowinki. Wielki miłośnik ksiąg i posiadacz znacznego księgozbioru szybko dostrzegł możliwości tkwiące w druku. To z jego światłej inicjatywy na synodzie płockim w 1506 roku uchwalono, że należy wydrukować nie tylko mszał i brewiarz, ale i statuty synodalne oraz agendy diecezji płockiej, które zobowiązany był nabyć każdy proboszcz. Realizacja tych uchwał trwała długo, bo dopiero w 1520 roku wydano u Jana Hallera i Marka Szarfenberga, tłoczony w Wenecji, w oficynie Piotra Lichtensteina brewiarz „*Breviarium novum in usum insignis ecclesiae cathedralis Plocensis*”. Zamieszczona dedykacja dla Ciołka wskazuje na jego współdziałanie w tym dziele. W tym samym czasie w Krakowie u Jana Hallera wydano drukiem mszał dla diecezji płoc-

² R. Nir, Ciołek Erazm, Encyk. Katol., Lublin 1979 T. 3 k. 494-495.

³ K. Hartleb, Działalność kulturalna..., s. 135.

kiej dedykowany zapobiegliwemu pasterzowi „*Missale dioecesis Plocensis*”. Czynny udział przy tych pracach brał także biskup Piotr Lubart.

W 1517 roku biskup Erazm подарował kapitule katedralnej graduał z pięknymi inicjałami, których było aż 21, znajdujący się obecnie w Muzeum Diecezjalnym w Płocku. Pomnikiem niezwykłym jest również pontyfikał tegoż biskupa obecnie w Muzeum Czartoryskich w Krakowie.⁴

Po śmierci Ciołka w Rzymie część księgozbioru pozostała w wiecznym mieście, część w Krakowie, część w Pułtusku i Płocku. Zbiory pułtuskie uległy zniszczeniu podczas pożaru miasta, a płockie w czasie ostatniej wojny.

Warto pamiętać, że w latach 1501-1525, a więc prawie w latach pontyfikatu Ciołka na stolicy płockiej sporo studentów z Mazowsza studiowało w Akademii Krakowskiej. Najwięcej, bo aż 24 było z Łowicza, 17 z Płocka, 13 z Pułuska, 8 z Ciechanowa i Sochaczewa, 7 z Zakroczymia, 5 z Płońska, 4 z Różana i Ostrołęki, 3 z Wyszogrodu.⁵

Większość Mazowszan po odbyciu studiów powracała w rodzinne strony, zasilając szeregi miejscowej elity intelektualnej i w praktycznym działaniu wykorzystywała zdobytą wiedzę. Choć warto też pamiętać, że szlaki scholarów z Mazowsza wiodły także do uniwersytetów włoskich, do Wiednia, Lipska czy Pragi.

Był Ciołek synem swej epoki, z całą skalą przeżyć, uczuć i skłonności. Za godziwe uważał wszystkie środki, jakie wiodły do celu. Był indywidualnością przerastającą swoje otoczenie. Po śmierci, która nastąpiła w Rzymie 22 września 1522 roku, Mikołaj Husowczyk na epitafrum napisał swemu dobroczyńcy:

*„Tu Erazm, biskup płocki, złożył swoje kości,
Stań, Polsko, nad tym grobem w płaczu i żalości,
I pomnij, że niestrudzon w pieczy o twe sprawy,
Padł jako rumak w biegu, miłośnik Twój prawy.
Był posłem w świętym Rzymie aż u trzech papieży,
Z czwartym już wszedł w układy, a w tem martwy leży,
Poznał go Aleksander Szósty tego miana,
Cenił Juliusz i Leon, a zmarł za Hadriana”.*⁶

Po dość długim pontyfikacie Ciołka stolicę płocką na cztery lata objął **Rafał Leszczyński** herbu Wieniawa. Wychowany na dworze królewskim około 1498 roku został sekretarzem królewicza Zygmunta Jagiellończyka i szczególnie energicznie zabiegał o utworzenie mu drogi do tronu polskiego. Zabiegał też o poparcie dla Zygmunta na Mazowszu, na elekcji w Piotrkowie walnie przyczynił się do wyboru Zygmunta na króla polskiego. Umocniło to jego stanowisko i stał się królewskim sekretarzem używanym do licznych poselstw. W maju 1518 roku wspólnie z Erazmem Ciołkiem wyruszył na sejm Rzeszy do Augsburga.⁷

⁴ S. Lempicki, Ciołek Erazm, Pol. Słow. Biogr., Kraków 1938 T. 4 s. 78-81.

⁵ S. K. Kuczyński, Rozwój kultury na Mazowszu (połowa XIII – początek XVI w.), W: Dzieje Mazowsza do 1526 roku, pod red. A. Gieysztor, H. Samsonowicza. Warszawa 1994 s. 371.

⁶ K. Hartleb, Działalność kulturalna..., s. 111.

⁷ H. Kowalska, Leszczyński Rafał, Pol. Słow. Biogr., T. 17 s. 130-132.

Od jakiegoś czasu przygotowywał się do stanu duchownego. W 1520 roku Zygmunt I mianował go biskupem przemyskim. Po śmierci Ciołka otrzymał nominację na biskupstwo płockie. 14 stycznia 1524 roku odbył ingres do katedry płockiej. Nadal współpracował z Piotrem Tomickim, był świadkiem hołdu pruskiego 10 kwietnia 1525 roku. Gorliwie bronił diecezję przed wpływami reformacji. U księcia Janusza wyjednał w 1525 roku dekret niedopuszczający na teren Mazowsza żadnego innowiercy pod sankcją kar i konfiskaty majątku. Pod wpływem kapituły płockiej w 1524 roku polecił wizytującym archidiaconom sporządzić listy osób błędzących w wierze, a na sesji 3 maja 1526 roku kapituła przedstawiła biskupowi wniosek, aby polecił proboszczom w dyskretny sposób sporządzać listy nowinkarzy. Dzięki temu nuncjusz Juliusz Ruggieri w 1568 roku mógł donieść Pawłowi V, że Mazowsze zachowało czystość wiary i można o nim powiedzieć, że jest równie czyste jak Italia.

W Pułtusku w dalszym ciągu prowadził rozbudowę miasta, wznosił murowane domy prałatów i kanoników; zmarł w Pułtusku i tam w kolegiacie został pochowany 23 marca 1527 roku.

Niepoślednią rolę odegrał **Andrzej Krzycki** herbu Kotwicz (1482-1537). Po naukach zdobytych w kraju kształcił się w Bolonii, potem na dworze biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego i krakowskiego Piotra Tomickiego, który opiekował się siostrzeńcem i pomagał mu w karierze duchownej.

Dość wcześnie zaczął pisywać epigramy utrzymane w stylu włoskiej poezji renesansowej. Oficjalnym debiutem Krzyckiego była łacińska pieśń uświetniająca zaślubiny Zygmunta I i Barbary Zapoli w 1512 roku. Dzięki poparciu Tomickiego otrzymał stanowisko sekretarza królewskiego, a służba u boku Bony otworzyła mu nowe możliwości kariery.

Poezja, której sporo czasu poświęcał, wymierzona w przeciwników politycznych i osobistych odznaczała się ostrym dowcipem. Później nastąpił nowy, religijny okres twórczości Krzyckiego, który pragnął naprawić w oczach katolickiej Europy swoją reputację nadszarpniętą przez antyklerykalne satyry i apologię sekularyzacji zakonu krzyżackiego. Dzięki poezji znał się z Erazmem z Rotterdamu, któremu posyłał swoje utwory. Będąc zdecydowanym przeciwnikiem luteranizmu myślał o oderwaniu od tej wspólnoty Filipa Melanchtona, z którym również utrzymywał korespondencję.⁸

W latach 1523-1527 był biskupem przemyskim, a w kwietniu 1527 roku otrzymał biskupstwo płockie. Uroczysty ingres odbył 24 września 1527 roku. Zajęty sprawami dyplomatycznymi i politycznymi dopiero w 1531 roku zjechał na dłuższy pobyt do Płocka i Pułtuska. W czasie pobytu w Płocku zaprzyjaźnił się z Piotrem Gamratem, ówczesnym dziekanem katedry płockiej, którego darzył życzliwością i poparciem. Dość gorliwie rządził diecezją, popierał fundowanie kościołów, wizytował diecezję, zwalczał reformację.

W 1529 roku ogłosił rodzaj listu pasterskiego do duchowieństwa diecezji płockiej „*De ratione et sacrificio missae*”, polemizując w nim z protestancką krytyką

⁸ S. Zabłocki, Krzycki Andrzej, Pol. Słow. Biogr., Kraków 1970 T. 15 s. 544-549.

liturgii katolickiej. On też rozpoczął rozwój polskiego liturgicznego piśmiennictwa doby renesansu, występując w obronie rodzinnych tradycji i potępiając nowatorstwo w zakresie liturgii.

Nie szczędził też nakładów na cele kulturalne i uświetnienie swego otoczenia. W Płocku dążył do utworzenia centrum kulturalnego, otoczył się utrzymanym w renesansowym stylu dworem. W 1531 roku rozpoczął przebudowę katedry w Płocku według projektu włoskiego architekta Bernardino di Zenobio de Gionotis. Była to praca gruntownie, zakrojona na wielką skalę. W latach 1531-1534 wzniesiono od fundamentów, z zachowaniem partii dawnych murów, katedrę o nowym renesansowym obliczu z kopułą. Dzięki więc inspiracjom uczonego humanisty i gorącego propagatora sztuki renesansowej, wzniesiono w Płocku pierwsze tak wybitne dzieło sakralne w czystym stylu włoskiego odrodzenia.⁹

Obok pracujących w Płocku znakomitych artystów włoskich, byli także liczni twórcy pochodzenia obcego i miejscowego, którzy wspólnie wywarli niemały wpływ na kulturalne oblicze Płocka.

W Pułtusk Krzycki rozbudował zamek biskupi, a całe miasto nakazał otoczyć murem. Patronował drukarzowi Janowi Sandeckiemu i w 1530 roku sprowadził go do Pułtuska, ułatwiając mu założenie własnej drukarni. Chciał utrzymać dla siebie diecezję płocką, do której był bardzo przywiązany, co naraziło go na przykrości ze strony nowego biskupa Jana Chojeńskiego. W 1537 roku przeszedł na arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

Był typowym poetą dworskim, oddanym propagowaniu doraźnych tematów politycznych, należał jednocześnie do najwybitniejszych poetów polsko-łacińskich XVI w. Był nie tylko twórcą nowożytnego polskiego epigramu, fraszki, satyry, paszkwilu i pamfletu, ale zapoczątkował poezję erotyczną i parodię. Ceniony był przez współczesnych jako mówca. Zabierał głos w ważniejszych okolicznościach lub też pisał teksty innym. Obfity zbiór poezji i listów Krzyckiego znajdował się w skarbcu kolegiaty pułtuskiej, skąd Józef Załuski zabrał je do Warszawy.

Przez dwa lata ordynariuszem diecezji płockiej był **Jan Chojeński** herbu Ab-dank. Po ukończeniu szkół w Poznaniu studiował w Akademii Krakowskiej i na uniwersytecie w Sienie, był doktorem obojga praw. Przez Gamrata nawiązał kontakt z biskupem płockim Ciołkiem i dzięki tym znajomościom torował sobie drogę na dwór królewski. Jako sekretarz królewski wykazał wybitne zdolności i znajomość prawa. Cieszył się zaufaniem Zygmunta I i Bony. W 1531 roku został biskupem przemyskim, a od 27 października 1535 roku do 4 lipca 1537 roku był biskupem płockim.¹⁰ Był wybitnym przedstawicielem humanizmu w Polsce i protektorem uczonych. Skupił wobec siebie elitę umysłową kraju, bowiem lubował się w towarzystwie uczonych. Był opiekunem kształcącej się młodzieży. Lubił wy-

⁹ L. Grabowski, Wskreszenie renesansowego klejnotu, W: Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941), pod red. A. Suskiego, W. Góralskiego, T. Żebrowskiego. Płock 1991 s. 46-56.

¹⁰ J. Bazydło, Chojeński Jan, Encyk. Katol., Lublin 1979 T. 3 k. 210-211.

stawność, utrzymywał świetny dwór. Dbał o podniesienie szpitalnictwa w kraju. W Pułtusku w 1536 roku założył szpital.¹¹

Po nim na stolicy płockiej zasiadł **Piotr Gamrat** herbu Sulima (1487-1545). Po studiach jakie odbył w Krakowie i Rzymie, dzięki poparciu E. Ciołka i królowej Bony szybko uzyskał wiele godności kościelnych, takich jak probostwo w Wyszkanie, scholasteria płocka, kanonia gnieźnieńska, dziekana płocka i inne. Był wykonawcą testamentu biskupa Ciołka.

Bona szybko zorientowała się w stosunkach polskich, przy pomocy dobrych zwolenników realizowała zamierzenia dyplomatyczne i państwowe. Wśród tych ludzi – obok Krzyckiego i Kmity – znalazł się Gamrat. Mianowany w 1532 roku generalnym administratorem i komisarzem królewskich ziem na Mazowszu był Gamrat najpewniejszym człowiekiem, dzięki uczciwości, wierności i bezwzględnemu posłuchowi. Za te zasługi zyskał sobie wielkie pochwały Bony.¹²

Anegdota historyczna opowiada, że szybki awans Gamrata rozpoczął się podczas wizyty Bony w Wyszkanie, która jadąc z Ciechanowa na Podole zatrzymała się w Wyszkanie na mszę św. i śniadanie. Gospodarzem przyjęcia z udziałem królowej i Ciołka był właśnie proboszcz wyszkowski Piotr Gamrat. Biesiadnicy zostali nakarmieni obficie wyśmienitymi daniami, a kiedy półmisek z mięsiwem przyniesiono do Gamrata, ten zgarnął całą jego zawartość. Widząc to Bona po uczcie z uśmiechem powiedziała do proboszcza: „probostwo wyszkowskie jest za ubogie, żeby cię wyżywić, trzeba cię zrobić biskupem”.

W styczniu 1531 roku został biskupem kamienieckim z prawem zatrzymania posiadanych dotąd prebend. W 1535 roku przeniósł się na stolicę przemyską i tu rządy za niego sprawowali wikariusze generalni. 17 sierpnia 1537 roku przeniósł się na biskupstwo płockie, które objął 8 lutego 1538 roku. Opuścił je 29 lipca 1538 roku otrzymując biskupstwo krakowskie, wreszcie w 1541 roku arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

Podczas kilkumiesięcznych rządów diecezją wznosił w Pułtusku pod zamkiem renesansowy kościółek św. Marii Magdaleny, w którym potem umieszczono portrety biskupów płockich.

Po śmierci Ciołka przewiózł część jego zbiorów do kolegiaty pułtuskiej; kościołowi wyszkowskiemu ofiarował pozłacany kielich mszalny artystycznej roboty. Prowadził ożywioną działalność w kierunku zwalczania herezji, a kanoników zobowiązał do wygłaszania kazań.¹³

Mimo różnych zastrzeżeń, jakie wnieśli współcześni i potomni do Gamrata, nikt nie odmówił mu zasług w dziedzinie kultury. Był też znakomitym bibliofilem. Iluminacje rękopisów i oprawa foliów świadczyły o wielkim smaku artystycznym ich właściciela.

Na zajmowanych stanowiskach rozwinął niesłychany splendor i przepych, tak właściwy czasom Odrodzenia. Jego dwór liczył około 180 osób i mógł współza-

¹¹ W. Pocięcha, Chojeński Jan, Pol. Słow. Biogr., T. 3 s. 396-399.

¹² K. Hartleb, Gamrat Piotr, Pol. Słow. Biogr., Kraków 1958 T. 7 s. 264-268.

¹³ H. Borcz, Gamrat Piotr, Encyk. Katol., Lublin 1989 T. 5 k. 847-848.

wodniczyć z królewskim. Zmarł 27 sierpnia 1545 roku, pochowany został w katedrze krakowskiej.

Trzy lata rządził diecezją płocką **Jan Buczacki** herbu Habdank. Pracował jako sekretarz na dworze króla Aleksandra uczestnicząc w działalności dyplomatycznej, zwłaszcza na terenie Węgier i Mołdawii. W 1507 roku Zygmunt I mianował go biskupem kamienieckim, a w 1518 roku chełmskim. Bonie zawdzięczał przeniesienie na biskupstwo płockie. Prekonizowany 29 lipca 1538 roku, ingres odbył 20 października 1538 roku. Z kapitułą płocką nie żył w najlepszych stosunkach, o czym świadczyły liczne skargi wniesione przeciwko niemu na synodzie diecezjalnym w maju 1539 roku. Za jego czasów ukończono prace w katedrze płockiej. Buczacki popierał humanistów, a kilku ofiarowało mu swoje utwory, wychwalając go jako mecenasa uczonych, człowieka poważnego i wykształconego.¹⁴

Nieco dłużej, bo pięć lat pasterzował biskup Samuel Maciejowski herbu Ciołek. Kształcił się w Padwie i Bolonii, zdobywając wykształcenie filozoficzne i retoryczne. Od wczesnych lat popierał go biskup krakowski Piotr Tomicki.

Od 1518 roku pracował w kancelarii królewskiej, a pod koniec panowania Zygmunta I faktycznie nią kierował. Piastował urząd podkanclerza, a od 1547 roku kanclerza koronnego, uczestniczył w licznych misjach dyplomatycznych. Przez 5 lat od 1541 do 1546 był biskupem płockim. W Płocku zapisał się walorami swego charakteru i umysłu, za jego czasów prowadzono nadal roboty restauracyjne w katedrze płockiej, w latach 1542-1545 był współfundatorem murowanego renesansowego kościoła w Broku. Z Płocka przeszedł na biskupstwo krakowskie.¹⁵

Dwór Maciejowskiego był jednym ze świetniejszych ośrodków kultury renesansowej w Polsce. W kręgu Maciejowskiego przebywali Łukasz Górnicki, Stanisław Orzechowski, Leonard z Wyszogrodu, Stanisław Hozjusz, Stanisław Górski. Uważano go za jednego z wybitniejszych przedstawicieli humanizmu wśród episkopatu polskiego, był cenionym mówcą, wybornym stylistą, hojnym mecenasem literatów i uczonych, wykwinny w obejściu i dowcipie o dużej kulturze politycznej. Jako polityk usuwał na drugi plan pasterzowanie w diecezji, często godził się na rozwiązania kompromisowe.

Przeszło 20 lat rządził diecezją płocką **Andrzej Noskowski** herbu Łada (1492-1567). Pochodził z średnio zamożnej szlachty mazowieckiej, z ziemi zakroczymskiej. Był studentem Akademii Krakowskiej. Dzięki protekcji Pawła Trębskiego, podkanclerzego książąt mazowieckich rozpoczął karierę świecką, a potem duchowną. Wspierał go swoim poparciem biskup A. Krzycki, protegując Piotrowi Tomickiemu. Z polecenia Tomickiego wyjechał w 1534 roku do Rzymu i Padwy. Od tego czasu datuje się rozbudzenie u Noskowskiego zainteresowań szkolnictwem i sztuką. Przez kumulację beneficjów zdobył pokaźną fortunę.

Dzięki poparciu Bony otrzymał w 1546 roku biskupstwo płockie i rządził diecezją 21 lat, to jest do 1567 roku. Choć swoje wyniesienie zawdzięczał Bonie, szybko

¹⁴ W. Pocięcha, Buczacki Jakub, Pol. Słow. Biogr., T. 3 s. 82-83.

¹⁵ W. Dworzaczek, Maciejowski Samuel, Pol. Słow. Biogr., Kraków 1974 T. 19 s. 64-69.

opowiedział się po stronie Zygmunta Augusta, sprzeciwiał się jej opuszczeniu Polski. W lutym 1549 roku wraz z wojewodą płockim i mazowieckim został wyznaczony na komisarza królewskiego w celu ustalenia granicy między Mazowszem a Prusami Książęcymi.¹⁶

Doceniając znaczenie pieniądza we wszystkich poczynaniach był jednym z większych bankierów Zygmunta Augusta. Pozwalało na to między innymi bogate uposażenie biskupstwa płockiego, bowiem był wówczas właścicielem pięciu miast i około 170 wsi. W dobrach biskupich wycinano całe partie lasów, spławiając drewno Narwią i Wisłą do Gdańska. Nie była to jednak gospodarka rabunkowa, bo Noskowski był dobrym i dbałym rządcą diecezji. W ciągu tych 20-tu lat zrobił wiele. W 1550 roku uzyskał od Zygmunta Augusta potwierdzenie przywilejów dla Kościoła płockiego nadanych w poprzednich wiekach przez książąt mazowieckich. Własnym nakładem wydał w Krakowie, jako pomoc duchowieństwu parafialnemu, przepisy liturgiczne wraz z podstawowymi wiadomościami z dogmatyki pt. „*Agenda ecclesiae cathedralis Plocensis*”.

W maju 1556 roku przyjmował w Płocku nuncjusza Alojzego Lippomano, który zjechał wraz z prymasem Mikołajem Dzierzgowskim, z zamiarem zdynamizowania duchowieństwa mazowieckiego do walki z reformacją.

Wspomagany funduszami kapitulnymi przystąpił w 1556 roku do restauracji katedry. Choć odbudowywał ją biskup A. Krzycki, pojawiły się nowe szczeliny i pęknięcia w sklepieniach i murach. Podjął więc kolejną przebudowę i powierzył ją Janowi Baptyście z Wenecji. Prace przy katedrze trwały do 1560 roku, Rozebrano i postawiono na nowo znaczne partie murów, przedłużono prezbiterium a dach pokryto blachą. Uporządkowano wtedy podziemia i powtórnie pochowano szczątki książąt mazowieckich Władysława Hermana, Bolesława Krzywoustego i biskupów. Zmianie uległo również wyposażenie wnętrza katedry.¹⁷

Jednocześnie z restauracją katedry prowadził Noskowski na wielką skalę prace budowlane w Pułtusku. Popierał rzemiosło w mieście. 20 września 1554 roku utworzył fundusz pomocy dla ubogich rzemieślników, wystarał się u Zygmunta Augusta o potwierdzenie nadanych miastu przywilejów. Kolegiata zyskała formę renesansową, rozbudowano zamek biskupi, odrestaurowano kościół N. M. Panny ze szpitalem, który dostał dodatkowe uposażenie, wybudowano wiele nowych domów.

W kolegiacie kazał wybudować kaplicę grobową wzorowaną na kaplicy zygmuntońskiej w katedrze wawelskiej. Jest to jedna ze starszych replik prowincjonalnych wawelskiego pierwowzoru. Mury kaplicy zostały pokryte polichromią.

Sprawie podniesienia oświaty na terenie swojej diecezji poświęcił Noskowski wyjątkowo dużo uwagi. Na te cele przeznaczał pokaźne sumy. W 1555 roku powiększył uposażenie rektora szkoły pułtuskiej; w szkole uczyli magistrowie promowani w Akademii Krakowskiej. Pragnąc zapewnić kadrę wykładowców dla Pułtuszka i innych szkół mazowieckich ułatwił młodzieży z tego regionu odbywanie studiów przez stworzenie specjalnej bursy. Po odrestaurowaniu odpowiednich

¹⁶ M. Woźniakowa, Noskowski Andrzej, Pol. Słów. Biogr., Kraków 1978 T. 23 s. 218-223.

¹⁷ A. Nowowiejski, Płock. Monografia historyczna. Wyd. 2. Płock 1931.

gmachów, w 1558 roku ustanowił bursę „Noscoviana” obliczoną na 40 osób, 20 studentów z diecezji płockiej miało być przyjmowanych na wyżywienie i mieszkanie. Absolwenci mieli za to obowiązek uczyć w Płocku lub w Pułtusku przynajmniej przez 3 lata. Do szkoły katedralnej w Płocku sprowadzili z Akademii Krakowskiej profesora Jakuba Górskiego.

Ważną inicjatywą Noskowskiego było sprowadzenie w 1565 roku jezuitów do Pułtusk i ufundowanie im kolegium. Na skutek rozesłanych do różnych rodzin listów z wiadomością o nowej uczelni niebawem zjechała się młodzież w liczbie około 400 osób z Mazowsza, Wielkopolski, Małopolski, Wołynia i Litwy i tu zdobywała edukację. To wówczas o Pułtusku mówiono, że jest „mazowieckim grodem żaków”.

Ta gospodarcza i oświatowa działalność Noskowskiego przyczyniła się niewątpliwie do zapobieżenia na Mazowszu rozwojowi reformacji. W diecezji płockiej zabronił sprzedaży ksiązek innowierczych, a młodzież nie mogła udawać się na studia na uniwersytety protestanckie.

Choć Noskowski nie był człowiekiem rozrzutnym, a jego dwór nie służył specjalnej wystawności, jednak utrzymywał go na należytych poziomach. Zgromadził też pokaźną bibliotekę, bogatą w rzadkie księgi i dokumenty historyczne do dziejów Księstwa Mazowieckiego. Zmarł 23 października 1567 roku, pochowany został w kolegiacie pułtuskiej.

Także dłuższy, bo trwający 12 lat pontyfikat przeżywał na stolicy płockiej **Piotr Myszkowski** herbu Jastrzębiec. Kształcił się na Uniwersytecie Krakowskim, potem został przyjęty na dwór biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego i tam nawiązał znajomości i przyjaźnie z sekretarzami i domownikami Samuela Maciejowskiego, Filipa Padniewskiego, Stanisława Hozjusza. To ułatwiło mu szybki awans w karierze kościelnej. Od 1541 roku studiował w Padwie i Rzymie. Cieszył się zaufaniem Samuela Maciejowskiego, który mianował go wikariuszem generalnym diecezji krakowskiej.

Po zbliżeniu się do dworu Zygmunta Augusta został sekretarzem królewskim. Zabiegał o uzyskanie koadiutorii przy biskupie Noskowskim, którą otrzymał wraz z prekonizacją w 1565 roku. Nadal pozostawał przy królu, prowadząc kancelarię związaną z polityką zagraniczną. Znalazł czas na podtrzymywanie dawnych i nawiązanie nowych kontaktów literacko-naukowych. Brał czynny udział w życiu umysłowym Krakowa, uczestniczył w dyskusjach w kołach humanistów, wychowany w renesansowej atmosferze dworu Tomickiego i uniwersytetów włoskich pogłębił zamiłowania literacko-naukowe. Odnowił stosunki z Łukaszem Górnickim, Janem Kochanowskim i Stanisławem Hozjuszem.

Po śmierci Noskowskiego przeniósł się Myszkowski do Płocka, odpowiadając ingres 15 marca 1570 roku. Upamiętnił to Kochanowski pochwalną elegią.¹⁸ Biskupstwo płockie traktował – jak się wydaje – jako przejściowy etap w zabiegach o biskupstwo krakowskie śledząc rozwój wydarzeń w stolicy.

¹⁸ L. Hajdukiewicz, H. Kowalska, Myszkowski Piotr, Pol. Słow. Biogr., Kraków 1977 T. 22 s. 382-396.

W kapitule płockiej współpracował ze Stanisławem Hłowskim, ściągnął do Płocka J. Górskiego, któremu w 1570 roku wyrobił kanonię katedralną z obowiązkiem wygłaszania kazań oraz nauczania w miejscowej szkole katedralnej. Za jego czasów odrestaurowano skarpy zewnętrznych murów bocznych naw i przebudowano portal katedry.¹⁹ Starł się nawiązać do planów i inicjatyw oświatowych swego poprzednika Noskowskiego. Zamierzał przenieść kolegium jezuitów z Pułtusza do Płocka. W 1569 roku wydał nową ordynację dla tamtejszej szkoły kolegiackiej oraz zatroszczył się o podniesienie poziomu nauczania w szkole katedralnej w Płocku, której uczniów wysyłał zgodnie z fundacją Noskowskiego na dalsze studia do bursy filozofów w Krakowie. 1 września 1573 roku na sejmiku płockim w Raciążu podpisał protest przeciw konfederacji warszawskiej.

Nie był mile widziany przez szlachtę mazowiecką, pisał rozpaczliwe listy, że nastają na jego majątności. Sam Pułtusk uczynił o wiele wspanialszym dzięki geniuszowi włoskich artystów. Pod zamkiem założył „urocze ogrody” z egzotycznymi drzewami i roślinami. Nie czynił jednak żadnych starań o założenie seminarium ani w Płocku, ani w Pułtusku. Był człowiekiem zaangażowanym

w sprawy polityczne zarówno państwowe jak i kościelne. W sprawach diecezjalnych nie wykazywał jednak takiej troski jak jego poprzednik. Z Płocka przeszedł na biskupstwo krakowskie.

Przez trzynaście lat diecezją płocką zarządzał **Piotr Dunin Wolski** herbu Łabędź (1531-1590). Studiował w Padwie, Rzymie i Madrycie; studia te wzbogaciły go w rzetelną wiedzę, a zwłaszcza znajomość języków włoskiego, francuskiego, niemieckiego i hiszpańskiego. Zapoznał się z kulturą renesansu

i nowymi prądami umysłowymi, nawiązał stosunki ze znakomitymi rodami. Od 1558 roku był sekretarzem króla Zygmunta Augusta i wdrożył się do tej pracy pod kierunkiem Piotra Myszkowskiego. Przez wiele lat pobytu w Hiszpanii starał się załatwić sprawy spadku po Bonie. Choć niewiele dało się uzyskać w tej materii, pobyt był cenny, bowiem Wolski przywiózł z tej wyprawy słynne „Hispanica”. Także w Hiszpanii nawiązał kontakty z różnymi osobistościami; przez jakiś czas przebywał we Francji. Osiągnął godność podkanclerzego. Witął Annę Jagiellonkę i Stefana Batorego oddając swoje usługi nowemu monarsze, mianowany przez niego kanclerzem.

5 lipca 1577 roku otrzymał prekonizację na biskupstwo płockie, na którym został do śmierci, to jest do 28 sierpnia 1590 roku.

W diecezji płockiej zainicjował recepcję reform trydenckich na synodach w 1586 i 1589 roku. Poprzez wydawane instrukcje, upomnienia, dążył do poprawy obyczajów, wzrostu chwały Bożej, właściwego administrowania sakramentów. Polecał wyjaśniać wiernym tajemnice mszy św. i Najświętszego Sakramentu, szczególnie w niedziele i święta, przypominał o spowiedzi wielkanocnej.

Odstąpił jezuitom sołectwo i młyn w Kacicach, wybudował kaplicę, a Kacice stały się stacją misyjną i letnią rezydencją pułtuskich profesorów. Zajął się rozbu-

¹⁹ L. Grabowski, Katedra płocka, Płock 1970 s. 47. XII XVI w. Studium z dziejów organizacji

dową letniej rezydencji biskupów płockich w Wyszkwowie, do której często przyjeżdżał.

Czynił wysiłki w sprawie założenia seminarium duchownego według dekretów trydenckich. Do katedry płockiej sprawił kosztowne kielichy, szaty, relikwiarze. Należał do wybitnych bibliofilów, zgromadził wiele cennych italików i hispaników. W 1592 roku bibliotekę swoją zapisał testamentem Uniwersytetowi Jagiellońskiemu i tworzy ona do dziś zbiór zwany „Volsciana”, zaś 130 tomów otrzymała biblioteka katedralna w Płocku.

Kończąc ten przegląd można powiedzieć, że stolica płocka miała w tym stuleciu świątłych rządców, którzy swoim postępowaniem dobrze przysłużyli się narodowi i Kościołowi.

SUMMARY

Diocese of Plock existing already for 932 years had in her history many administrators, who in many different ways became famous and brought her glory. These are the famous bishops who during the Renaissance epoch ruled the diocese of Plock: Erazm Ciołek, Rafał Leszczyński, Andrzej Krzycki, Jan Chojeński, Piotr Gamrat, Jakub Buczacki, Samuel Maciejowski, Andrzej Noskowski, Piotr Myszkowski, Piotr Dunin Wolski. They were well educated on Polish and foreign universities, they worked in king's offices, they founded cities and villages, churches, seminaries, schools and colleges. It was a great contribution of many Church people in cause of building prosperity of Polish country during Jagiellonian epoch.